

Jędrzej HORDECKI\*  
Magdalena TUROWSKA\*\*

**MIĘDZY ODNALEZIENIEM *DESAPARECIDOS*  
A ROZLICZENIEM PRZESZŁOŚCI.  
ARCHEOLOGIA I ANTROPOLOGIA SĄDOWA  
W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ**

*Finding the Disappeared and Settling the Past.  
Forensic Archaeology and Anthropology in Latin America*

Artykuł nadesłano: marzec 2017  
Wersja ostateczna: lipiec 2017

**Streszczenie:**

Proces poszukiwania ciał ofiar reżimów autorytarnych i wojen domowych jest w krajach Ameryki Łacińskiej ważnym elementem rozliczania się społeczeństwa z przeszłością. Ciała zaginionych stanowią dowód zbrodni popełnianych przez aparat władzy i grupy paramilitarne, a ich odnalezienie ma duże znaczenie dla rozwoju postępowań karnych; w wymiarze społecznym wspiera proces pojednania narodowego. Naukami, które dostarczają adekwatnych narzędzi do właściwego podejmowania i badania zwłok oraz dokumentowania miejsc zbrodni i deponowania ciał są archeologia i antropologia sądowa.

**Słowa kluczowe:** antropologia sądowa, archeologia sądowa, *desaparecidos*, prawa człowieka, prawo do prawdy.

**Abstract:**

The process of searching for a human remains of the victims of authoritarian regimes and civil wars is a significant element of reckoning with the past in the societies of Latin America. The remains of the disappeared are the proof of crimes committed by the state actors and non-state armed groups. To discover the hidden bodies is an important moment for the whole process of settling the past. It allows to conduct the criminal proceedings and administer the justice; it supports the process of the national reconciliation. The sciences that deliver adequate tools to expose and excavate the corpses, to investigate and to document: both the human remains and the places of death and their deposition, are forensic archaeology and forensic anthropology.

**Keywords:** forensic anthropology, forensic archaeology, the disappeared, Human Rights, right to the truth.

---

\* Jędrzej Hordecki – magister archeologii i doktorant w Instytucie Archeologii na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Absolwent Międzywydziałowych Studiów Archeologii Sądowej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Członek Catalh y k Research Project.

\*\* Magdalena Turowska – absolwentka historii i filologii hiszpańskiej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jesienią 1975 roku ambasador Chile przy ONZ Sergio Diez, podczas wystąpienia na Zgromadzeniu Generalnym Narodów Zjednoczonych, zakwestionował istnienia wymuszonych zaginięć obywateli chilijskich (Amorós, 2004). Dwa lata po przejściu władzy przez juntę los wielu zatrzymanych lub uprowadzonych działaczy politycznych pozostawał nieznanym, a rodziny zaginionych wciąż żyły nadzieją, że ich bliscy powrócą do domów. Dokonywane w kolejnych latach przypadkowe odkrycia zbiorowych mogił pozwoliły zidentyfikować część szczątków i odtworzyć ostatnie chwile *detenidos-desaparecidos* (zatrzymanych-zaginionych).

Tak było między innymi w miejscowości Lonquén niedaleko Santiago de Chile, gdzie w 1978 roku natrafiono na porzucone w kopalni wapienia kości ludzkie. Prowadzone pod presją organizacji zrzeszającej rodziny ofiar śledztwo wykazało, że są to szczątki piętnastu mężczyzn, zatrzymanych pięć lat wcześniej przez oddział *carabineros* (Vicaría de la Solidaridad, 1979). Wytoczony wówczas proces nie przyniósł ukarania bezpośrednich winnych śmierci ofiar i ukrycia zwłok, jednak rozgłos towarzyszący odkryciu w Lonquén sprawił, że władzy trudniej było negocjować zbrodnie dokonywane na własnych obywatelach („El caso de Lonquén”, s.a.). Rodziny ofiar poznały natomiast prawdę o losach swoich bliskich, co umożliwiło im przeżycie spóźnionej żałoby.

W państwach, w których dochodziło do poważnych naruszeń praw człowieka proces poszukiwania ciał ofiar i sądenia winnych ma doniosłe znaczenie dla społeczeństwa, stanowiąc element rozliczania się z przeszłością. Taka sytuacja ma miejsce w wielu krajach Ameryki Łacińskiej w związku z zachodzeniem procesów sprawiedliwości tranzytywnej po zakończeniu funkcjonowania reżimów autorytarnych (Chile, Argentyna, Urugwaj, Brazylia, Panama) lub po wygaśnięciu wewnętrznych konfliktów zbrojnych (Peru, Kolumbia, Salvador, Gwatemala). Z tego powodu w okresie transformacji od reżimu do ustroju demokratycznego lub po zakończeniu działań militarnych podejmowano liczne wysiłki na rzecz zlokalizowania miejsc pochówku ofiar oraz identyfikacji pochowanych tam ludzi. Z uwagi na skalę represji proces ten trwa nadal i jest prowadzony przez wysokiej klasy specjalistów z dziedziny archeologii sądowej i antropologii fizycznej.

W niniejszym artykule podejmujemy zagadnienie poszukiwania *desaparecidos*. W pierwszej części scharakteryzujemy organizacje, które zajmują się poszukiwaniami na terenie Ameryki Łacińskiej oraz opiszemy, jak przebiega sam proces. Następnie przejdziemy do omówienia zagadnienia pamięci i rozliczania się z przeszłością w krajach Ameryki Łacińskiej w kontekście poszukiwania ciał ofiar reżimów i wojen domowych. O ile sama archeologia i antropologia sądowe są wyłącz-

nie skutecznym narzędziem poszukiwania szczątków, o tyle wyniki prac badaczy stają się elementem życia publicznego i politycznego. Stąd też wynikała ambiwalencja postaw obywateli względem odnajdywania i identyfikowania *desaparecidos*. Jest ona szczególnie widoczna w przypadku rodzin zaginionych, u których występują odmienne poglądy na temat celowości odnajdywania szczątków ich bliskich. To zagadnienie będziemy rozważać w drugiej części artykułu w kontekście realizacji prawa do poznania prawdy o przeszłości w krajach Ameryki Łacińskiej.

### Zespoły badawcze działające w Ameryce Łacińskiej

Archeologia i antropologia sądowa rozwinęły się w wielu krajach Ameryki Łacińskiej w związku z poszukiwaniem ciał ofiar reżimów autorytarnych i wojen domowych. Na gruncie południowoamerykańskim pionierem w tej dziedzinie jest Argentyna, gdzie zespół antropologii sądowej EAAF (Equipo Argentino de Antropología Forense) został powołany już w 1984 roku. Jego twórcą był amerykański antropolog sądowy Clyde C. Snow, jeden z ważniejszych przedstawicieli dyscypliny w Stanach Zjednoczonych (Fondebrider, Scheinsohn, 2015: 370). Celem utworzenia tej organizacji było takie podejmowanie szczątków ludzkich<sup>1</sup>, by przy okazji prac nie został utracony kontekst ich depozycji, a same szczątki nie ulegały zniszczeniu (Snow, 2015: xxxi-xxxii). Badania archeologiczno-sądowe przeprowadzane były na wniosek komisji prawdy, która miała wyjaśnić przypadki łamania praw człowieka. Materiały zebrane podczas prac EAAF, były przedstawione w sądzie już w 1985 jako dowód, że *desaparecidos* zostali w rzeczywistości zamordowani przez żołnierzy (Crossland, 2000: 146).

Działalność EAAF przyczyniła się do rozwoju antropologii i archeologii sądowej jako narzędzia niezbędnego do profesjonalnego dokumentowania zbrodni aparatu represji w poszczególnych krajach Ameryki Łacińskiej (Dutrénit Bielous, 2012: 32). W Gwatemali prace antropologów sądowych związane z poszukiwaniem ciał ofiar długotrwałej wojny domowej rozpoczęły się w roku 1990, a zintensyfikowane zostały sześć lat później, po podpisaniu porozumienia pokojowego *Paz Firme y Duradera* (Casallas, Padilla Piedrahita, 2004: 298). W 1992 roku powstał Gwatemalski Zespół Antropologów Sądowych (Equipo de Antropología Forense de Guatemala), przekształcony następnie w Gwatemalską Fundację Antropologii Są-

---

<sup>1</sup> W niniejszym artykule sformułowanie "szczątki ludzkie" jest tożsame z definicją prawa polskiego znajdującą się w rozporządzeniu Ministerstwa Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 roku (za: Trzeciński 2013: 38).

dowej (Fundación de Antropología Forense de Guatemala – FAFG). Później zostały sformowane w tym kraju kolejne zespoły badawcze. Celem Fundacji jest przede wszystkim poszukiwanie dowodów na potrzeby procesów karnych w sprawach dotyczących łamania praw człowieka oraz doprowadzenie do wyjaśnienia okoliczności zaginięć i śmierci ofiar. Fundacja podkreśla także swoje zaangażowanie w proces pojednania (FAFG, s.a.).

W Peru zespół antropologów sądowych powstał w roku 2001, po ucieczce prezydenta Alberto Fujimori i powołaniu przez nowy rząd komisji prawdy (EPAF, s.a.b). Zadaniem Peruwiańskiego Zespołu Antropologów Sądowych (Equipo Peruano de Antropología Forense – EPAF) było poszukiwanie ciał ofiar Świetlistego Szlaku, państwowych oddziałów zbrojnych i formacji paramilitarnych. W zespole znaleźli się badacze o dużym doświadczeniu na misjach międzynarodowych, w tym w byłej Jugosławii. EPAF prowadzi również działalność edukacyjną w dziedzinie antropologii sądowej. Zespół oferuje kursy dedykowane przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości z całego świata oraz działaczom organizacji broniących praw człowieka. W programach edukacyjnych EPAF brali udział obywatele Kolumbii, Chile, Wenezueli, Brazylii, Filipin, Nepalu i Demokratycznej Republiki Konga (EPAF, s.a.a).

W 2004 roku w Kolumbii powstał zespół antropologów sądowych EQUITAS (Equipo Colombiano Interdisciplinario de Trabajo Forense y Asistencia Psicosocial). Jego misją jest ewidencjonowanie przypadków łamania praw człowieka poprzez badania archeologów i antropologów sądowych oraz służenie wsparciem rodzinom ofiar (EPAF, s.a.b). Organizacja dużą wagę przywiązuje do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i partycypacji grup lokalnych w procesie poszukiwania ciał ofiar (EQUITAS, s.a.).

Doświadczenia poszczególnych państw w dziedzinie poszukiwania ciał ofiar reżimów i konfliktów zbrojnych zaowocowały utworzeniem w 2003 roku Latinoamerykańskiego Stowarzyszenia Antropologii Sądowej –ALAF (La Asociación Latinoamericana de Antropología Forense). Stowarzyszenie zrzesza antropologów oraz badaczy z innych dziedzin, zajmujących się zawodowo naukowym podejmowaniem szczątków. Wśród swoich podstawowych celów ALAF wymienia: (1) promowanie antropologii i archeologii sądowych jako pożytecznego narzędzia w procesach dochodzeniowych, (2) rozpowszechnianie mechanizmów ułatwiających rodzinom ofiar dostęp do procesów badawczych i do ich wyników zgodnie z wytycznymi międzynarodowymi, (3) współpracę z miejscowym wymiarem sprawiedliwości w celu podnoszenia jakości pracy śledczych (ALAF, 2016: 25-26). W celu ustandaryzowania postępowania badawczego, w 2016 roku ALAF wydało

podręcznik poświęcony dobrym praktykom w antropologii i archeologii sądowej, w którym na podstawie doświadczenia zespołów eksperckich z poszczególnych krajów prezentuje rekomendacje dla dalszego rozwoju dziedziny w Ameryce Łacińskiej (ALAF, 2016).

Poza zespołami zrzeszającymi antropologów i archeologów z poszczególnych krajów Ameryki Łacińskiej istnieją również organizacje o większym zasięgu. Jedną z ważniejszych jest organizacja PHR (Physicians for Human Rights). Powstała ona niemal jednocześnie z zespołem EAAF, bo w roku 1986. Zrzesza lekarzy, antropologów, archeologów i innych specjalistów w zakresie nauk sądowych. Jej celem jest poszukiwanie ciał i szczątków ofiar masowych zbrodni. Pierwsze prace eksperci PHR prowadzili w Brazylii i Gwatemali. Później, od lat dziewięćdziesiątych byli powoływani do prac na całym świecie. Członkami PHR są osoby pracujące w narodowych zespołach sądowych Ameryki Łacińskiej (Schmitt *et al.*, 2015).

### **Kompetencje archeologów i antropologów sądowych w pracach**

Nauką pozwalającą wyjaśnić przyczyny i przebieg zbrodni oraz wskazać winnych na podstawie śladów jest kryminalistyka. Jako nauka penalna kryminalistyka zajmuje się głównie współczesnymi przestępstwami i wykryciem osób, które je popełniły (Trzeciński, 2013: 18). Jednakże, w przypadku gdy zbrodnia została popełniona przed kilku laty, ślady ulegają zatarciu. Jedynymi pozostałościami po niej są szczątki ludzkie oraz kontekst ich pogrzebienia i ewentualnie dokonania zbrodni, jednakże są one już wówczas zachowane fragmentarycznie czy wręcz zniszczone przez szereg procesów naturalnych i antropogenicznych. W takim przypadku odpowiedniejszą dziedziną nauki jest archeologia sądowa, czyli aplikacja teorii i metodologii archeologicznej w celu odszukania i odkrycia szczątków na miejscu zbrodni (Cox, Hunter, 2005). Nauką komplementarną wobec archeologii sądowej jest antropologia sądowa. Jest ona ukierunkowana na osteologię, a więc precyzyjne badanie ludzkich kości. Szczegółowa definicja mówi, że antropologia sądowa to zastosowanie specjalistycznej wiedzy antropologów fizycznych w przypadkach medycznego orzecznictwa, co wpisuje się w ogólną definicję antropologii sądowej jako identyfikacji ludzkich szczątków kostnych. To z kolei koresponduje z podaną wcześniej definicją archeologii sądowej. Z uwagi na uzupełniający się charakter badań, zespoły poszukiwawcze składają się ze specjalistów z obu tych dziedzin. Ich kompetencje określają kolejne etapy badań i podejmowania szczątków. Archeolodzy odpowiedzialni są za odkrywanie i eksplorowanie grobów, natomiast antropolodzy za dalsze analizy osteologiczne (Guimarães, Arrabaça Francisco, de Abreu e Souza, 2015: 219-218; Schultz, Dupras, 2008: 400-401).

W Ameryce Łacińskiej podczas tworzenia ośrodków badań antropologiczno-archeologicznych korzystano z dokonań szkoły północnoamerykańskiej. Tradycja amerykańska zasadniczo różni się od europejskiej w zakresie nauk historyczno-społecznych. W Europie można zauważyć wyraźny podział na antropologię kulturową, wchodzącą w skład nauk społecznych i antropologię fizyczną, należącą do nauk biologicznych. W systemie amerykańskim natomiast akademicki kurs antropologii obejmuje zarówno antropologię kulturową, fizyczną, biologię i językoznawstwo; zatem jest traktowana jako całość nauki o człowieku (Cabo, Dirkmaat, 2015: 256-257).

Brak archeologii w kontekście badania zbrodni wynika tam natomiast z tradycyjnego ujęcia kryminalistyki. Oględziny miejsca zbrodni były zawsze marginalizowane na rzecz szczegółowych analiz antropologiczno-patologicznych. Stąd większy nacisk kładziony był na antropologię i badania laboratoryjne, a nie te prowadzone na miejscu zbrodni. Niemniej, antropologowie sądowi prowadzący poszukiwania są świadomi konieczności stosowania aparatu badawczego wypracowanego na polu archeologii i często w zespołach nazywanych zespołami antropologicznymi znajdują się archeolodzy (Cabo, Dirkmaat, 2015: 260-261; Cunha, Cattaneo, 2006: 46; Haglund, Connor, Scott, 2001: 57). Pomimo faktu, że nawet w nazwach latyno-amerykańskich instytutów akademickich pojawia się wyłącznie antropologia uważamy, że równie ważna jest rola archeologii. Z tego powodu będziemy konsekwentnie łączyć obie dyscypliny, używając terminu „archeologiczno-antropologiczne badania sądowe” lub „naukowe podejmowanie szczątków”.

### **Archeologiczno-antropologiczne badania sądowe jako skuteczne narzędzie poszukiwania i podejmowania szczątków *desaparecidos***

Prace prowadzone przez archeologów i antropologów sądowych można nazwać naukowym podejmowaniem szczątków. Termin „naukowe podejmowanie szczątków” nie jest do końca tożsamy z terminem „ekshumacja”. Naukowe podejmowanie szczątków to proces przeprowadzany przez antropologów i archeologów sądowych, specjalnie do tego celu przeszkolonych. Ekshumacja natomiast, to każdy inny proces wydobywania szczątków ludzkich z grobów. Nacisk, jaki kładziemy na rozróżnienie tych dwóch procesów wynika z celowości każdego z nich, dokładności przeprowadzania badań oraz kompetencji zaangażowanych weń osób.

Proces poszukiwania szczątków przebiega bardzo podobnie w większości przypadków. Najpierw przeprowadzane są badania mające na celu ustalenie miejsca

pogrzebienia ciał. Badacze przeprowadzają wywiady ze świadkami i rodzinami; badają dokumenty takie jak literatura przedmiotu czy raporty; przeprowadzają kwerendy w bibliotekach, instytucjach publicznych i prywatnych. Efektem prac jest przybliżona lokalizacja pochówków czy to na istniejących cmentarzach w beziemiennych grobach, czy też poza cmentarzami. Następnie działania przechodzą w ręce archeologów, którzy wykorzystując archeologiczny aparat badawczy, czyli szereg nieinwazyjnych metod badawczo-poszukiwawczych lokalizują miejsca pochówków. Potem wspólnie z antropologami eksplorują pochówki i podejmują szczątki, zwracając uwagę również na kontekst ich depozycji. Następnie szczątki badane są przez antropologów fizycznych, którzy przeprowadzają oględziny kości, w celu określenia profili biologicznych. W ostatnim etapie przeprowadzane są badania DNA mające na celu wykluczenie ewentualnych pomyłek i dokładną identyfikację (Guimarães, Arrabaça Francisco, de Abreu e Souza, 2015: 219-220; Ross, Pachar Lucio, 2015: 250). W wyniku tak przeprowadzonych prac możliwa jest identyfikacja *desaparecidos* z imienia i nazwiska. Dzięki badaniom przeprowadzonym w pierwszym i drugim etapie oraz oględzinom antropologicznym możliwe jest również wskazanie warunków i okoliczności śmierci. Informacje pozyskane w ten sposób mogą zostać użyte jako materiał dowodowy w procesie karnym, a same szczątki są następnie przekazywane rodzinom.

Ekshumacja natomiast ma na celu jedynie podjęcie z grobów ludzkich szczątków. Z tego powodu badanie kontekstu czy szczególnie dokładność przy wstępnym nawet identyfikowaniu ciał, schodzą na dalszy plan. Owa niedokładność niesie ze sobą poważne konsekwencje dla dalszych czynności dochodzeniowych. Podczas przeprowadzania ekshumacji nie są dokumentowane żadne dodatkowe dowody np. łuski po pociskach, które dowodzą czy zabójstwo było przeprowadzone na miejscu, czy też ciała zostały skądś przywiezione. Nie zwraca się także uwagi na stratyfikację warstw zasypiskowych grobu, z których można byłoby wyczytać między innymi informacje o jednorazowym procesie zasypania wszystkich zmarłych albo o powtarzających się procesach dokładania kolejnych ciał. Tym samym wszystkie potencjalne informacje, które mogłyby zostać uzyskane przy podejmowaniu szczątków zostają bezpowrotnie utracone (Snow, 2015: xxxi-xxxii).

Groby masowe, w których składane były ciała *desaparecidos*, charakteryzują się skomplikowanym układem szczątków ludzkich. Ciała były często układane albo zrzucane do wspólnych grobów. Na skutek działania procesów podepozycyjnych, wegetacji roślin i działania zwierząt, szczątki ulegają w takim przypadku przemieszczeniu w obrębie jamy grobowej. Powoduje to, że w momencie ich odko-

pywania szczątki ludzkie mogą ulec przemieszaniu. Brak doświadczenia przy odkopywaniu ciał i dokładności wynikającej z dokumentacji archeologiczno-antropologicznej może prowadzić do przemieszania szczątków, błędnej identyfikacji, zagubienia części szkieletu lub nawet zniszczenia szczątków (Snow, 2015: xxvii). Takie działania nie dość, że nie dostarczają materiału dowodowego dla ewentualnych procesów karnych, to również zaburzają procesy społecznego pojednania i rehabilitacji pamięci ofiar. W Argentynie zdarzały się przypadki, że matce zwracano rzekome szczątki jej dwudziestoletniej córki, które w rzeczywistości okazały się szczątkami starszego mężczyzny (Domańska, 2006: 180-181).

Przypadki przeprowadzania ekshumacji zamiast naukowego podejmowania szczątków zdarzały się w wielu krajach Ameryki Łacińskiej. Miało to miejsce szczególnie w pierwszych miesiącach i latach po zmianie władzy. Organy powołane do wydobycia szczątków *desaparecidos*, nie zdając sobie sprawy ze złożoności procesu wykopalisk sądowych zlecały ekshumacje jednostkom odpowiedzialnym za nie w ramach prawa krajowego. Były to przede wszystkim jednostki policji. Jak jednak podkreśliliśmy wcześniej, podejmowanie szczątków w ramach nauk sądowych różni się od zabiegów kryminalistycznych. Działania prowadzone przez policję prowadziły do niszczenia i gubienia materiałów kostnych, a także charakteryzowały się brakiem refleksji nad kontekstem depozycji. Zdarzało się również, że przeprowadzane były przy użyciu koparek, co nie może mieć miejsca przy żadnej ekshumacji. Takie działania były jednym z powodów powołania w Argentynie EAAF i podobnych zespołów w innych krajach Ameryki Łacińskiej (Dutrénit Bielous, 2012; Guimarães, Arrabaça Francisco, de Abreu e Souza, 2015; Ross, Pachar Lucio, 2015).

### **Mechanizmy rozliczania się z trudną przeszłością: między pozyskaniem materiałów dowodowych a zwróceniem ciał bliskich ich rodzinom**

Rozpatrując mechanizmy sprawiedliwości okresu przejściowego przywołuje się na ogół następujące działania: (1) procesy sądowe; (2) działanie w zakresie opowiadania i poszukiwania prawdy; (3) wysiłki zmierzające do rehabilitacji ofiar czy wdrożenia odpowiednich programów odszkodowawczych; (4) przeprowadzenie niezbędnych reform instytucjonalnych (Lachowski, 2013: 5). Jak zauważają Stefan Shmitt *et al.* (2015: 471-472) efektem działania reżimów jest wiele pytań o los bliskich. W kontekście udzielenia na nie odpowiedzi ważną rolę odgrywają archeolodzy i antropolodzy sądowi, odnajdujący i identyfikujący szczątki zaginionych.



W kontekście Ameryki Łacińskiej należy zwrócić uwagę na proces przejścia z jednego ustroju do drugiego. Oddając władzę funkcjonariusze reżimów na różne sposoby zabezpieczali się przed ewentualną odpowiedzialnością karną. W wielu krajach w momencie transformacji ustrojowej przyjęto ustawy gwarantujące amnestię dla winnych naruszeń praw człowieka, wskutek czego przez długi czas sprawcy poważnych przestępstw, w tym uprowadzeń, gwałtów, tortur i morderstw, pozostawali bezkarni. Cechą charakterystyczną transformacji w państwach Ameryki Łacińskiej była zatem wyraźna przewaga mechanizmów sprawiedliwości restoratywnej (np. komisje prawdy) nad retributywną (procesy karne).

### **Antropologia i archeologia sądowa a procesy karne**

Procedury stosowane przez archeologów i antropologów sądowych są ustandaryzowane i ujednolicone w celu zapewnienia ich działaniom jak największej obiektywności i transparentności. Ma to niebagatelne znaczenie w kontekście stosowania ich ustaleń jako materiału dowodowego procesach karnych. To z kolei, odgrywa ważną rolę w procesie wchodzenia państwa na drogę demokracji. (*Schmitt et al.*, 2015: 476).

Na całym świecie sądowe zespoły prowadzą wykopaliskowe badania poszukiwawcze. Sztandarowym przykładem są poszukiwania w Rwandzie, Bośni, Chorwacji i Kosowie przeprowadzone przez zespoły powoływane przez Międzynarodowe Trybunały Karne ustanowione na mocy rezolucji ONZ. W skład zespołów tych weszły osoby należące do PHR, a także członkowie EAAF. Informacje zebrane na drodze ich badań były ważnym elementem materiału dowodowego wykorzystanego w procesach przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym (por. np. Crossland, 2013; Koff, 2007; patrz także: ICTY, s.a.; UNMICT, s.a.).

Jednakże relatywnie mało procesów karnych, w porównaniu do skali naruszeń praw człowieka, przeprowadzanych jest w Ameryce Łacińskiej. W Argentynie procesy przeciwko przywódcom wojskowym miały miejsce w pierwszych latach po obaleniu junty, były one jednak nieliczne, ukarana została jedynie garstka osób, a skazani zostali później objęci amnestią (Domańska, 2006: 176-177).

Brakiem osądzenia winnych zakończyły się również prace Argentyńskiego Zespołu Antropologów Sądowych, wysłanych do Salwadoru. Prace archeologiczno-antropologiczne prowadzone były tam przez członków EAAF, pozostałe analizy jak np. balistyczna przez specjalistów PHR. Mimo że odnaleziono zostały pochówki osób cywilnych zamordowanych przez siły rządowe, co potwierdziło doniesienia

prasowe, nie udało się tam doprowadzić procesu do końca. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zostało złożone w sądzie w październiku 1990 roku, a prace archeologów i antropologów przeprowadzone w 1992. Jednak w styczniu 1992 roku podpisany został rozejm między partyzantami a siłami rządowymi. Na mocy układu z armii zostały usunięte osoby znane z łamania praw człowieka i powołano komisję prawdy. W treści rozejmu nie było jednak wzmianki o ukaraniu winnych (Danner, 2013: 172-178).

Archeologia i antropologia sądowa są skutecznym narzędziem pozyskiwania dowodów do procesów karnych. Pokazuje to przykład badań w Rwandzie i byłej Jugosławii. Jednak aby dowody zebrane podczas badań były przydatne, muszą toczyć się procesy, w których mogłyby zostać wykorzystane. W przypadku krajów Ameryki Łacińskiej takie przedsięwzięcia nie mają na ogół miejsca. Z. Crossland (2000: 149-150) zauważa, że w takiej sytuacji archeologia i antropologia sądowa rezygnują z dostarczania dowodów wykorzystywanych w procesach karnych na rzecz odnajdywania ciał w celu przekazania ich rodzinom.

### **Antropologia i archeologia sądowa a prawo do prawdy**

Analizując mechanizm wymuszonych zaginięć obywateli argentyńskich Analia Penchaszadeh pisze, że składał się on z dwóch etapów. Pierwszym etapem było uprowadzenie i odosobnienie połączone z często brutalnym śledztwem i ewentualnie egzekucją. Drugim – konsekwentne zaprzeczanie przez funkcjonariuszy reżimu, że fakt porwania w ogóle miał miejsce. Podążająca za myślą A. Penchaszadeh Joanna Cichecka (2006: 45) uważa, że pozostawiona przez zaginionych przestrzeń była niemożliwa do wypełnienia, ponieważ, chociaż przypuszczano, że zostali oni zamordowani, dopóki ich ciała nie zostały odnalezione, a ich śmierć uznana oficjalnie, „nie mogli umrzeć”. Należy w tym miejscu postawić pytanie o znaczenie, jakie te dwa fundamentalne akty – odnalezienie ciała i oficjalne uznanie śmierci – miały dla bliskich ofiar.

Praca antropologów i archeologów sądowych jest ogromnie istotna dla procesu egzekwowania prawa do prawdy. To specyficzne prawo uznawane (czy raczej, jak pisze Tomasz Lachowski – pretendujące do bycia uznawanym) za jedno z podstawowych praw człowieka zakłada, że prawo do wiedzy o okolicznościach naruszeń przysługuje w szczególności – jednostce, czyli ofierze oraz w ogóle – całemu społeczeństwu (Lachowski, 2013: 6). Definicja ofiary zostaje przy tym rozciągnięta na członków najbliższej rodziny bezpośredniej ofiary naruszeń, a także każdego, kto

doznał cierpienia w trakcie działania zmierzającego do pomocy bezpośrednim ofiarom w przezwycięzeniu stanu, w jakim się one znalazły (Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego NZ 60/147, paragraf 8). Istnienie prawa do prawdy potwierdzają Międzynarodowa konwencja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonymi zaginięciami z 2006 roku oraz rezolucja Komisji Praw Człowieka ONZ Prawo do prawdy (Lachowski, 2013: 6-10).

Bez wątpienia zagwarantowanie prawa do prawdy rodzinom zamordowanych wraz z umożliwieniem im dokonania po latach godnego pochówku stanowi jedną z najważniejszych moralnych przyczyn rozwoju archeologii i antropologii sądowej. Jak uważa Diego M. Leiton (2009: 78), traumatyczne wydarzenie sprzed lat, jakim jest zaginięcie najbliższej osoby oraz jego konsekwencje w teraźniejszości sprawiają, że doświadczenie z przeszłości rozciąga się na teraźniejszość i jest nieustannie przeżywane jako aktualne. Dzięki pracy grup badawczych *desaparecidos* zwracani są w symboliczny sposób bliskim, którzy zyskują pewność o ich śmierci, mogą się pożegnać, pogrzebać ciała i w ten sposób zamknąć pewien rozdział swojego życia (Crossland, 2000: 149). Świadomość istnienia prawa do prawdy towarzyszy także badaczom pracującym przy ekshumacjach i identyfikacjach. Selva Varela, lekarz, antropolog i członkini EAAF, której rodzice zaginęli w czasach junty, w następujący sposób uzasadnia swoje przystąpienie do zespołu: „Nie jestem tutaj, by szukać moich własnych rodziców. Myślę o rodzinach innych ofiar. Myślę, że dobrze jest, by społeczeństwo wiedziało o tym, co się wydarzyło” (cyt. za: Guerriero, 2010: 16).

Odwołując się jednocześnie do prawa rodzin ofiar do wiedzy o losach ich bliskich oraz do wartości tej wiedzy dla całego społeczeństwa, Selva Varela realizuje zarazem prawo poszkodowanych do rewindykacji narracji o przeszłości, zagarniętej uprzednio przez reżim. W artykułach omawiających zagadnienia archeologii i antropologii sądowej w Ameryce Południowej często podkreśla się adekwatność tych dwóch dziedzin do tworzenia narracji o przeszłości, która *de facto* nie istniała. Jedynym bowiem rodzajem źródła do konstruowania przeszłości są dokumenty odpowiednio spreparowane przez ówczesnie rządzących. Nie ma w nich miejsca na *desaparecidos* („znikniętych”), ponieważ zniknęli. Ponieważ aparat państwowy nie przyznawał się, że stoi za zaginięciami, *desaparecidos* w oficjalnej narracji nie mogą być w żaden sposób powiązani z rządzącymi. Co więcej, ponieważ „oficjalnie” *desaparecidos* nie byli ofiarami reżimów, a tylko zaginionymi, nie można było wskazać, czy żyją czy nie, a jeśli nie żyją, to, kto ich zabił. W tym kontekście w „oficjalnej” przeszłości budowanej na „oficjalnych” źródłach, archeologia jawi

się jako ścieżka wyjścia z impasu. Narracja w archeologii jest bowiem budowana na podstawie źródeł materialnych niezależnych od źródeł tekstualnych, a nawet je falsyfikujących (Zarankin, Funari, 2008: 314-315).

Archeologia sądowa pozwala zatem odnaleźć szczątki *desaparecidos* i zwrócić je rodzinom, ale również przywrócić im tożsamość i historię. Historię, która dzięki oczyszczeniu jej z elementów zafałszowanych może stać się wspólną historią narodu (Crossland, 2000: 150-151; Guimarães, Arrabaça Francisco, de Abreu e Souza, 2015: 221). Nowa narracja o historii będzie zaś tym trwalsza i tym prawdziwsza, im mocniejsze źródła znajdują się u jej podstaw. Zebranie kluczowych dowodów łamania praw człowieka, czyli ciał ofiar, oddała niebezpieczeństwo zakwestionowania, że przestępstwa te w ogóle miały miejsce. *Nasza praca* – powiedział profesor C. Snow w jednym z wywiadów – *pozwoli powstrzymać przyszłych rewizjonistów przed negowaniem tego, co się rzeczywiście wydarzyło* (cyt. za: Guerriero, 2010: 4). Rozliczenie się z przeszłością, a więc odnalezienie *desaparecidos* i zwrócenie ich szczątków rodzinom, miałyby w efekcie pozwolić Argentynie zostawić za sobą zbrodnie junty i podążać w stronę przyszłości spokojnej i zjednoczonej, zbudowanej na wspólnej, prawdziwej historii (Crossland, 2000: 155).

### **Argentyna: ambiwalencja postaw rodzin ofiar względem poszukiwania ciał**

Z uwagi na złożoność problemu trudno jest formułować odpowiedzialne hipotezy na temat wpływu, jaki wymuszone zaginięcie wywiera na życie rodziny oraz na temat przyjmowanych przez rodziny postaw wobec problemu. Najszerszych opracowań doczekało się środowisko argentyńskich organizacji Madres de la Plaza de Mayo (Matki z Placu Majowego) i Abuelas de la Plaza de Mayo (Babcie z Placu Majowego), zrzeszających matki i babcie osób zaginionych podczas rządów junty. W pracach poświęconych matkom i babciom stosunkowo dużo miejsca poświęcono problemowi ambiwalencji postaw względem procesu odnajdywania ciał i względem podejmowanych przez władze państwowe prób załagodzenia sytuacji. Z jednej strony, jak zostało powiedziane wyżej, odzyskanie ciała ofiary przez bliskich wydaje się być warunkiem *sine qua non* przeżycia procesu żałoby. „Dajesz życie dziecku, a ono pozostawia w tobie znak, który będziesz nosić do końca życia” – mówiła jedna z Matek z Placu Majowego. – „Dlatego właśnie, o ile dziecko nie umiera w twoich ramionach, nie możesz uwierzyć w jego śmierć” (Burchianti, 2004: 142).

Oprócz wymiaru osobistego, tj. prywatnej żałoby, odnalezienie ciała ofiary reżimu ma też jednak wymiar ogólnospołeczny, ściśle związany z rolą państwa

w procesach sprawiedliwości tranzytywnej. Pociąga to za sobą konieczność interakcji (zwykle – konfrontacji) z aparatem władzy. Zrzeszone w stowarzyszeniach rodziny ofiar argentyńskiej dyktatury domagały się ujawnienia prawdy o losach ich bliskich, jednak głównym postulatem – co podkreślają badacze ruchu Madres de la Plaza de Mayo i Abuelas de la Plaza de Mayo – nie było wezwanie do godnego pochówku zamordowanych, lecz żądanie, by zaginieni zostali zwrócenii żywi. Postulat ten, wyrażony w hasle *aparición con vida* (dosł. pojawienie się żywymi) był reakcją na podejmowane przez państwo próby zamknięcia tematu *desaparecidos*. Rząd Raula Alfonsina przystąpił do poszukiwania masowych mogił, a następnie do identyfikacji spoczywających w nich osób. Część rodzin ofiar przyjęła wobec tych działań postawę zdecydowanie negatywną, a organizacje Matek i Babć nieustępliwie kontynuowały protest pod hasłem *aparición con vida*. Nie oznaczało to, że rodziny nie miały świadomości, że ich bliscy nie żyją. Po oddaniu władzy przez juntę w 1983 roku nie sposób było dalej żywić nadzieję, że uprowadzone osoby nadal są przetrzymywane w tajnych miejscach odosobnienia. Negowanie faktu, że *desaparecidos* zostali zamordowani, a co za tym idzie – brak zgody na ekshumacje ze strony rodzin, było podyktowane obawą, że oficjalne uznanie śmierci pociągnie za sobą zamknięcie tematu i bezkarność sprawców zbrodni. „Wiemy, że ich zamordowano. *Aparición con vida* oznacza, że nikt nie wziął odpowiedzialności za ich śmierć” – mówi jedna z matek (Cichecka, 2006: 53). „Zaakceptować ich śmierć – mówi inna – znaczyłoby zabić ich po raz drugi” (Femenía, Gil, 1987: 13). Inna: „Jeżeli widzieliście, że była żywa, proszę o nią żywą, a jeżeli nie żyje, to chcę wiedzieć, kto ją zabił, i chcę, by morderca znalazł się w więzieniu. Jeżeli proszę o jej zwłoki, to tak jakby to nie zabójca, ale jakbym to ja sama ją zabiła” (cyt. za: Domańska, 2006: 179).

Stanowisko ruchu Madres de la Plaza de Mayo wyraziła przewodnicząca tej organizacji, Hebe de Bonafini. W przemówieniu z okazji dziesiątej rocznicy zamachu stanu wygłoszonym na Plaza de Mayo, Bonafini jasno wypowiedziała się w kwestii identyfikacji ofiar: „Mamy dowiedzieć się, kim byli mordercy, a nie zamordowani” (Femenía, Gil, 1987: 17). Celem, jaki stawiała przed organizacją Hebe de Bonafini, było doprowadzenie do osądzenia wszystkich funkcjonariuszy reżimu winnych zbrodni i tortur. Z tego powodu skupione wokół Bonafini rodziny stanowczo odrzucały ekshumacje, a także próby upamiętniania ofiar podejmowane zarówno z inicjatywy publicznej, jak i obywatelskiej (Roniger, Sznajder, 1998: 150). Na tym tle w 1986 roku doszło do rozłamu w organizacji. Przedstawicielki grupy, która odłączyła się od Madres (tzw. Línea Fundadora) argumentowały, że każda rodzina powinna mieć prawo do decyzji, w jaki sposób będzie walczyć o prawdę o losie

swoich bliskich, w tym także prawo do zaakceptowania wyników archeologiczno-antropologicznych badań sądowych, odebrania ciała, przeżycia żałoby oraz przyjęcia od państwa odszkodowania (Femenía, Gil, 1987: 17).

Ambiwalencja postaw rodzin ofiar wobec ekshumacji w trudnym położeniu stawiała antropologów i archeologów sądowych. Sytuacja wymagała od nich empatii i taktu oraz zdolności zrozumienia, że ich praca nie przez wszystkie rodziny jest akceptowana. Członkini EAAF Silvana Turner zapewnia, że badacze zawsze szanują wolę rodziny, nawet jeśli uważają, że wyprawienie pogrzebu i przeżycie żałoby wpłynęłoby pozytywnie na stan psychiczny bliskich. W reportażu Leili Guerriero Turner mówiła: „Jeśli bliscy ofiary nie życzą sobie odzyskania szczątków, nie interweniujemy. Nigdy nie robimy niczego wbrew rodzinie. Niemniej wiadomość o zidentyfikowaniu ciała przynosi nie tylko cierpienie, ale też ukojenie” (Guerriero, 2010: 7).

### Podsumowanie

Poszukiwania *desaparecidos* prowadzone przez sądowe zespoły antropologiczno-archeologiczne są więcej niż zwykłymi wykopaliskami. Pozwalają na rozliczenie się z przeszłością pojedynczych osób, grup społecznych i całych narodów. Rozliczenie się z przeszłością zgodnie z tym, co wydarzyło się naprawdę, a nie z „wersją oficjalną”. Tym samym działania archeologów i antropologów sądowych są rzeczywistym poszukiwaniem prawdy. Żeby jednak tak się stało, społeczeństwa muszą zdecydować, czy prowadzone będą ekshumacje czy naukowe podejmowanie szczątków ludzkich. Dla każdego państwa ważne jest, aby określić, pod jakimi warunkami dany proces będzie mógł zostać uznany za zakończony, stąd też konieczność decyzji o ekshumacjach albo wykopaliskach (Schmitt *et al.*, 2015: 473-474). Archeologia i antropologia sądowa to skuteczne narzędzie do odtwarzania rzeczywistego przebiegu historii. Wszyscy zainteresowani wyjaśnieniem zniknięć *desaparecidos* muszą być jednak świadomi celu, motywacji i konsekwencji przeprowadzanych działań.

### Bibliografia

- ALAF (2016), *Guía latinoamericana de buenas prácticas para la aplicación en antropología forense*, <http://alafforense.org/wp-content/uploads/2016/08/Gu%C3%ADa-Latinoamericana-AAF.pdf> (dostęp: 20.03.2017).

- Amorós, M. (2004), *Después de la lluvia. Chile, la memoria herida*, Santiago: Editorial Cuarto Propio.
- Burchianti, M.E. (2004), „Building Bridges of Memory: The Mothers of the Plaza de Mayo and the Cultural Politics of Maternal Memories”, *History and Anthropology*, 15 (2), ss. 133-150.
- Cabo, L.L., Dirkmaat, D.C. (2015), „Forensic Archaeology in the United States”, w: W.J.M. Groen, N. Márquez-Grant, R.C. Janaway, (eds.), *Forensic Archaeology: A Global Perspective*, New York: Wiley-Blackwell, ss. 255-270.
- Casallas, D. Padilla Piedrahita, J. (2004), „Antropología forense en el conflicto armado en el contexto latinoamericano: Estudio comparativo Argentina, Guatemala, Perú y Colombia”, *Maguaré*, 18, ss. 293-310.
- Cichecka, J. (2006), „Matki z Placu Mayo: żądania pamięci, sprawiedliwości i prawdy wobec łamania praw człowieka w przeszłości”, *Studia Socjologiczne*, 182 (3), ss. 37-66.
- Cox, M., Hunter, J. (2005), *Forensic Archaeology Advances in Theory and Practice*, London-New York: Routledge.
- Crossland, Z. (2000), „Buried Lives. Forensic Archaeology and the disappeared in Argentina”, *Archaeological Dialogues* 7 (2), ss. 146-159.
- Crossland, Z. (2013), „Evidential Regimes of Forensic Archaeology”, *Annual Review of Anthropology*, 42, ss. 121-137.
- Cunha, E., Cattaneo, C. (2006), „Forensic Anthropology and Forensic Pathology. The State of the Art”, w: Schmitt, A., Cunha, E., Pinheiro, J. (eds.), *Forensic Anthropology and Medicine: Complementary Sciences from Recovery to Cause of Death*, Totowa: Humana Press, ss. 39-53.
- Danner, M. (2013), *Masakra w El Mozote: opowieść o deprawacji władzy*, Warszawa: Wielka Litera.
- Domańska, E. (2006), *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Dutrénit Bielous, S. (2012), „Los equipos de antropología forense en América Latina: coadyuvantes en el camino de la verdad y la justicia”, *Red Universitaria sobre Derechos Humanos y Democratización para América Latina*, 2 (3), ss. 25-53.
- El caso de Lonquén* (s.a.), <http://www.memoriaviva.com/Desaparecidos/lonquen.htm> (dostęp: 23.03.2017).
- EPAF (s.a.a), *EPAF Internacional*, <http://epafperu.org/en/epaf-international/> (dostęp: 15.03.2017)
- EPAF (s.a.b), *Historia*, <http://epafperu.org/acerca-de-epaf/historia/> (dostęp: 15.03.2017).
- EQUITAS (s.a.), *EQUITAS*, <http://equitas.org.co/page/equitas> (dostęp: 15.03.2017).
- Estrada Moreno, F.A. (s.a.), *Arqueología Forense y Derechos Humanos en el Perú: Algunas consideraciones conceptuales*, <http://www1.umn.edu/humanrts/research/Peruestrada%20-Moreno%20Arqueologia%20Forense.pdf> (dostęp: 20.03.2017).
- FAFG (s.a.), *Nuestra labor*, <https://fafg.org/nuestra-labor.html> (dostęp: 15.03.2017).
- Femenía, N.A., Gil, C.A. (1987), „Argentina’s Mothers of Plaza de Mayo: The Mourning Process from Junta to Democracy”, *Feminist Studies*, 13 (1), ss. 9-18.
- Fondebrider, L. Scheinsohn, V. (2015), „Forensic Archaeology: the Argentinian Way”, w: W.J.M. Groen, N. Márquez-Grant, R.C. Janaway (eds.), *Forensic archaeology: a global perspective*, New York: Wiley-Blackwell, ss. 369-378.

- Guerriero, L. (2010), „El rastro en los huesos”, [http://premio.fnpi.org/pdf/Rastro\\_huesos.pdf](http://premio.fnpi.org/pdf/Rastro_huesos.pdf) (dostęp: 15.03.2017).
- Guimarães, M.A., Arrabaça Francisco, R., de Abreu e Souza, R. (2015), „Forensic Archaeology and Anthropology in Brazil”, w: W.J.M. Groen, N. Márquez-Grant, R.C. Janaway, (eds.), *Forensic Archaeology: a Global Perspective*, New York: Wiley-Blackwell, ss. 215-222.
- Haglund, W. D., Connor, M., Scott, D.D. (2001), „The Archaeology of Contemporary Mass Graves”, *Historical Archaeology*, 35 (1), ss. 57-69.
- ICTY (s.a.), *United Nations. International Criminal Tribunal for the Former Yugoslavia*, <http://www.icty.org> (dostęp: 22.03.2017).
- Koff, C. (2007), *Pamięć kości*, Warszawa: Przedsiębiorstwo Wydawnicze Rzeczpospolita.
- Lachowski, T. (2013), „Prawo do prawdy podstawowym prawem człowieka? Refleksje na temat sprawiedliwości okresu przejściowego (transitional justice)”, *Zeszyty Analityczne Instytutu Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi*, (1). <http://stosunki.pl/sites/default/files/ANALIZY%20-%20Prawo%20do%20prawdy%20-%20Tomasz%20Lachowski.pdf> (dostęp: 24.03.2017).
- Leiton, D.M. (2009), „Hacia una arqueología del pasado contemporáneo”, *La Zaranda de Ideas: Revista de Jóvenes Investigadores en Arqueología*, 5, ss. 65-83.
- Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego NZ 60/147 (2006), *Basic Principles and Guidelines on the Right to Remedy and Reparations for Victims of Gross Violations of International Human Rights Law and Serious Violations of International Humanitarian Law*, 21 III 2006.
- Roniger, L. Sznajder, M. (1998), „The Politics of Memory and Oblivion in Redemocratized Argentina and Uruguay”, *History and Memory*, 10 (1), ss. 133-169.
- Ross, M.A., Pachar Lucio, J.V. (2015), „Forensic Scientific Practice in Panama”, w: W.J.M. Groen, N. Márquez-Grant, R.C. Janaway, (eds.), *Forensic Archaeology: A Global Perspective*, New York: Wiley-Blackwell, ss. 247-254.
- Schmitt, S. et al. (2015), „Physicians for Human Rights: The Role of Forensic Archaeology in Transitional Justice Contexts”, w: W.J.M. Groen, N. Márquez-Grant, R.C. Janaway, (eds.), *Forensic Archaeology: a Global Perspective*, New York: Wiley-Blackwell, ss. 471-478.
- Schultz, J.J., Dupras, T.L. (2008), „The Contribution of Forensic Archaeology to Homicide Investigations”, *Homicide Studies*, 12 (4), ss. 399-413.
- Snow, C.C. (2015), „Foreword by Clyde Collins Snow”, w: W.J.M. Groen, N. Márquez-Grant, R.C. Janaway, (eds.), *Forensic Archaeology: a Global Perspective*, New York: Wiley-Blackwell, ss. XXVII-XXXIII.
- Trzeciński, M. (red.) (2013), *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- UNMICT (s.a.), *United Nations. Legacy Website of the International Criminal Tribunal for Rwanda*, <http://unictr.unmict.org/> (dostęp: 25.03.2017).
- Vicaría de la Solidaridad (1979), „Lonquén. Evidencias de un largo drama”, *Solidaridad*, 65, ss. 4-5.
- Zarankin, A., Funari, P.P.A. (2008), „«Eternal Sunshine of the Spotless Mind»: Archaeology and Construction of Memory of Military Repression in South America (1960-1980)”, *Archaeologies*, 4(2), ss. 310-327.